GLOBALNIE · ANALIZA

HISTORIA NA JEDWABNYM SZLAKU. RZYM I CHINY

Piotr Wrona · 17 lutego 2022



Dwa światowe imperia, jedno na Wschodzie, drugie na Zachodzie. Wielki Jedwabny Szlak, przepływ towarów, skradzione technologie... i epidemia. Czy to opis współczesnego świata? Bynajmniej! Wszystko już było... w starożytności.

Imperium Zachodu

Tradycyjnie za datę założenia Rzymu przyjmuje się 753 rok p.n.e. W swych początkach Rzym funkcjonował jako królestwo i znajdował się w strefie wpływów Etrusków – ludu zamieszkującego północną Italię. Według legendy pierwszym rzymskim królem był wykarmiony przez wilczycę Romulus. Około 509 roku p.n.e. ostatni król rzymski został wygnany, a miejscowe elity ogłosiły miasto republiką. Odtąd Rzymem rządzić mieli wybierani na roczną kadencję dwaj konsulowie. Wkrótce rozpoczął się też systematyczny proces ekspansji rzymskiej republiki. Do 264 roku p.n.e. Rzymianie opanowali cały Półwysep Apeniński. Następnie, serią trzech wojen punickich, złamali potęgę Kartaginy, której przed klęską nie ocalił nawet słynny Hannibal. Około 44 roku p.n.e. władali już Hiszpanią, Afryką Północną, Grecją, Macedonią, Anatolią oraz podbitą przez Juliusza Cezara Galią. Z końcem I w. p.n.e. pierwszy rzymski cesarz Oktawian August rozszerzył panowanie Rzymu po Ren i Dunaj oraz wkroczył do Egiptu. W 43 roku n.e. Rzymianie opanowali Brytanię. Największy zasięg terytorialny Cesarstwo Rzymskie osiągnęło za

panowania cesarza Trajana, który do 117 roku n.e. podbił Dację, Mezopotamię i Armenię. Morze Śródziemne stało się wewnętrznym morzem Rzymu! Wraz z rozwojem terytorialnym Rzym przejmował, adaptował i rozwijał dorobek cywilizacyjny podbitych ludów. Kwitła sztuka i architektura antyku. Cesarstwo pokryła sieć znakomitych dróg łączących miasta wypełnione wspaniałymi świątyniami, amfiteatrami i akweduktami. Rozwijała się poezja i historiografia, skodyfikowano prawo. Granic chroniła potężna armia oraz sieć umocnień i obozów wojskowych. Z czasem rządy nad ogromnym imperium stawały się coraz trudniejsze. W 284 roku n.e. cesarz Dioklecjan zdecydował o podziale Cesarstwa na dwie części: Wschodnią i Zachodnią. Słabnące imperium w IV wieku próbował ratować jeszcze, opierając się na chrześcijaństwie, cesarz Konstantyn. W 330 roku n.e. przeniósł on stolice państwa do Bizancjum, zmieniając nazwę miasta na Konstantynopol. Cesarstwo zwracało się na Wschód...

CZYTAJ TAKŻE: „Chiny to cywilizacja ubrana w szaty państwa". Rozmowa z prof. Bogdanem Góralczykiem

Imperium Wschodu

Gdy na Zachodzie w VIII w. p.n.e. rodziło się miasto Rzym, chińska cywilizacja w dolinie rzeki Huang He miała za sobą już tysiąc lat historii oraz panowanie dwóch królewskich dynastii – Shang oraz Zhou. W tym czasie Chińczycy opanowali i upowszechnili produkcję żelaza oraz rozpoczęli hodowlę jedwabników. Rozwijała się chińska medycyna, kształtowało pismo oraz filozofie konfucjanizmu i taoizmu. Epokę dynastii Zhou zakończył około V-III w. p.n.e. okres walczących królestw. Z długiego ciągu wojen prowadzonych przez siedem chińskich państw zwycięsko wyszło królestwo Qin. Jego władca Zheng, znany jako Shi Huangdi, zaledwie w jedną dekadę zjednoczył wszystkie chińskie państwa, a w 221 roku p.n.e. ogłosił się Pierwszym Cesarzem Chin i Synem Niebios. W ciągu kolejnych dziesięciu lat rządził Cesarstwem Chińskim żelazną ręką. Scentralizował monarchię, zniósł dziedziczność urzędów, ograniczył wpływy lokalnej arystokracji, od żołnierzy wymagał bezgranicznego posłuszeństwa. Nie wahał się na śmierć posłać kilkuset chińskich uczonych i filozofów. Położył fundamenty chińskiej mocarstwowości: ujednolicił wagi, miary i pismo, zreformował system monetarny, wprowadził stały rozstaw kół dla wozów, budował drogi, kanały oraz systemy nawadniania pól. Na północnych krańcach swego władztwa zlecił budowę Wielkiego Muru, który miał uchronić Chiny przed najazdami barbarzyńskich koczowników. Shi Huangdi zmarł w 210 roku p.n.e. Jego dynastia na cesarskim tronie utrzymała się zaledwie kilka lat. Nadchodziła epoka cesarzy Han, którzy przez kolejne 400 lat uczynili z Chin najwspanialsze imperium ówczesnego świata. Na niespotykany wcześniej poziom wkroczyły chińskie kultura, sztuka, nauka i technologia. W kraju rozprzestrzenił się buddyzm, wynaleziono papier. Zreformowano administrację, którą oparto na znakomicie wykształconych mandarynach. Chiny rosły też terytorialnie. Za panowania Wudi, zwanego Wojowniczym Cesarzem, Chińczycy opanowali obszar od Korei na północy, po Wietnam na południu. Zwycięstwo nad wojowniczymi plemionami Xiongnu z Mongolii, których najazdy regularnie spadały na Cesarstwo, pozwoliło Wudi podporządkować sobie także tereny Azji Środkowej. Droga na Zachód stanęła otworem...

Jedwabny Szlak

> Jedwabny Szlak był handlową drogą łączącą Chiny z Bliskim Wschodem i Europą. Był osią starożytnego świata. Zaczynał się w mieście Chang'an (dzisiejsze Xi'an), później kierował się do Ne-

> frytowych Wrót – twierdzy wyznaczającej granicę chińskiego cesarstwa. Dalej karawany kupców różnymi szlakami omijały pustynię Takla Makan i wkraczały do bogatych miast Azji Środkowej m.in. Kaszgaru, Kokandu, Baktry, Samarkandy i Buchary.

Kolejny etap Jedwabnego Szlaku stanowiło potężne Królestwo Partów. Po jego przebyciu kupcy wkraczali w granice Cesarstwa Rzymskiego i przez Antiochię docierali do Konstantynopola. W linii prostej, między Chang'an w Chinach a Konstantynopolem, Jedwabny Szlak rozciągał się na odcinku o długości około 7200 km. Po drodze odłączały się od niego inne szlaki biegnące do Indii, Zatoki Perskiej, Egiptu, Rzymu czy na Kaukaz. Rzadko który z kupców decydował się na przebycie całej trasy Jedwabnego Szlaku. Najczęściej karawana danego handlarza operowała na odcinku kilkuset kilometrów, między większymi miastami. To w nich następowało przekazanie towarów kolejnym pośrednikom, którzy transportowali je dalej na Wschód lub Zachód. A towarów było co niemiara! Do Chin szerokim strumieniem płynęły złoto, srebro, korale, perły, bursztyn, szkło, broń, oliwa, miód czy strusie jaja. Szlakiem na Wschód pędzono wielkie stada koni i grupy niewolników. Z Wielkiego Stepu napływały dywany, biżuteria, szlachetne kamienie i bogate szaty. Na Zachód wędrowały z kolei ceramika, wyroby z laki i bambusa, drogie kamienie, nefryt, lazuryt, herbata, przyprawy, papier, proch strzelniczy i oczywiście jedwab. To na punkcie tego ostatniego w I w. p.n.e. oszalały rzymskie elity. Za jedwab płacono złotem i srebrem, a jedwabne szaty stanowiły wyznacznik wysokiej pozycji społecznej. Popyt na jedwab był tak ogromny, że rzymskie władze zaczęły rozważać wprowadzenie ograniczeń na jego przywóz. Wszak z Cesarstwa odpływały tony drogocennego kruszcu... W tym samym okresie podatki od karawan opuszczających Chiny stanowiły już 30% dochodów chińskich cesarzy. Nad Huang He i Tybrem coraz częściej wyobraźnię rozbudzać zaczynała tajemnica drugiego końca Jedwabnego Szlaku...

Seres i Daqin

Przez większą część starożytności w basenie Morza Śródziemnego nie zdawano sobie sprawy z istnienia Chin. Pierwszym, który na swojej mapie zawarł informację o Chinach, dopiero z końcem I w. p.n.e., był Eratostenes z Cyreny. Krainę na dalekim Wschodzie określił on mianem Thinae. Coraz większy napływ jedwabiu w rzymskie granice wiązał się ze wzrostem wiedzy o wschodnich krainach. W II w. n.e. Klaudiusz Ptolemeusz w swojej „Geografii" opisał już kraj Sinae oraz krainę Seres, zamieszkaną przez lud Serów. To z tej ostatniej pochodzić miał drogocenny jedwab. Pliniusz Starszy snuł opowieść o seryjskich lasach, w których liście drzew pokrywa jedwabisty puch. Pauzaniasz twierdził z kolei, że jedwab wytwarzają skarabeusze. Echa potęgi Cesarstwa Rzymskiego Jedwabnym Szlakiem docierały na Daleki Wschód.

> Chińczycy określali imperium położone na zachodnich krańcach świata nazwą Daqin. Miało to być państwo idealne, rządzone przez sprawiedliwych władców. Chińczycy chcieli widzieć w nim utopijną realizację konfucjańskich idei. W 91 roku n.e. w misję badawczą na Zachód wyruszył chiński generał Ban Chao. Dotarł do Azji Środkowej, gdzie miejscowych koczowników podporządkował cesarzowi Chin.

W roku 97 jeszcze dalej na zachód wysłał swojego posła imieniem Gan Ying. Ten dotarł do wybrzeży Zatoki Perskiej, skąd planował skierować się do Rzymu. Zaniechał jednak dalszej podróży okłamany przez Partów. Ci strzegący swej pozycji pośredników poinformowali, jakoby dalsza podróż miała być niezwykle niebezpieczna i trwać aż trzy lata. Chińczyk zawrócił. Do ojczyzny przywiózł jednak opis kraju Daqin. Siedem dekad później na dwór cesarzy Han dotarło pierwsze poselstwo z Rzymu. Posłowie mieli reprezentować cesarza Marka Aureliusza oraz obdarować chińskiego imperatora kłami słoni i nosorożców. Niestety w rzymskich źródłach nie zachowała się żadna wzmianka o tej misji dyplomatycznej, a wielu historyków uważa, że byli to jedynie bliskowschodni kupcy podający się za posłów. Rzymscy przedstawiciele mieli pojawić się w Chinach jeszcze dwukrotnie w III wieku i raz w wieku IV. Później tradycje kontaktów podtrzymywać będzie już Cesarstwo Bizantyńskie, kontynuator i spadkobierca Rzymu.

CZYTAJ TAKŻE: Niestabilne wrota Azji – jak sytuacja polityczna na Białorusi może wpłynąć na pozycję Polski na „Nowym Jedwabnym Szlaku"

Wykradziony jedwab i... epidemia

W pierwszych stuleciach średniowiecza posłowie i kupcy z Konstantynopola stosunkowo regularnie nawiedzali Państwo Środka. Do Chin, z opóźnieniem, dotarła też w końcu informacja o upadku Rzymu. Chińczycy byli świadomi ciągłości Cesarstwa, którego tradycje kontynuowało Bizancjum, na Dalekim Wschodzie zwane Fulin. Od VII wieku imperia z obu krańców Jedwabnego Szlaku zmagały się z nową siłą w Azji – Arabami.

> Na Zachodzie ciągle nie malało też zapotrzebowanie na jedwab. Chiny przez stulecia były największym i w zasadzie jedynym producentem tego materiału. Chińscy cesarze zazdrośnie strzegli tajemnicy jedwabiu, do jej ochrony powołane zostały specjalne urzędy. Cesarstwo na jego sprzedaży zarabiało krocie, a jedwabnictwo osiągnęło niemal sakralny wymiar. Wszak jednym z atrybutów Syna Niebios były żółte jedwabne szaty! Tajemnica produkcji jedwabiu nęciła wielu i stała się najprawdopodobniej najbardziej pożądaną technologią starożytności.

Z czasem coraz trudniej było ją ukrywać przed światem. Wiedza na temat jedwabiu zaczęła stopniowo przenikać na sąsiednie tereny, najpierw do Japonii, Indii i Azji Środkowej. Około 550 roku doszło do spektakularnego przejęcia drogocennej technologii. Dwóch bizantyńskich mnichów wykradło jajeczka jedwabników z jednego z państewek Azji Środkowej. W kolejnych dekadach wiedza zdobyta na Wschodzie pozwoliła bizantyńskim cesarzom rozwinąć produkcję jedwabiu na masową skalę. W pełni kontrolowało ją państwo, czerpiąc z niej ogromne zyski. Nawet wtedy jednak chiński jedwab miał w Europie stałych odbiorców, górował bowiem jakością nad swym śródziemnomorskim odpowiednikiem. Gdy ze Wschodu na Zachód przepływała tajemnica jedwabiu, w przeciwnym kierunku wędrowali nestorianie – zwolennicy nauczania patriarchy Konstantynopola, Nestoriusza. Nestorianie stanowili jeden z odłamów chrześcijaństwa. Ich doktryna miała nieco inny pogląd na naturę i boskość Chrystusa, niż głosiła to oficjalna nauka Kościoła. Z tego powodu zostali potępieni przez sobór efeski w 431 roku i uznani za heretyków. To właśnie wtedy rozpoczęła się ich migracja na Wschód. Najpierw osiedlili się na Bliskim Wschodzie, szczególnie w Syrii. Potem przez Persję dotarli do Indii. W 635 roku wkroczyli w granice chińskiego imperium. Nestorianie pozostali tam na stałe, tworząc unikatową mieszankę chrześcijaństwa z chińską filozofią. O

ich obecności w Państwie Środka po dziś dzień świadczy wielka stela z Xi'an, postawiona pod koniec VIII wieku, u której szczytu wyryto krzyż wyrastający z kwiatu lotosu. Na nowo zasiedlonych terenach nestorianie szerzyli nie tylko idee chrześcijaństwa, ale również wiedzę medyczną. Do Chin dotarła z nimi opracowana przez antycznych medyków receptura teriaku – odtrutki i leku stosowanego na różne dolegliwości. Wędrówki ludności wpływały na niezwykłe przenikanie się kultur, niosły ze sobą jednak również zagrożenia. Po traktach Jedwabnego Szlaku szerzyły się wszystkie zarazy starożytności. W II wieku zarówno Rzym, jak i Chiny spustoszyła epidemia ospy prawdziwej. Karawany kupieckie, poselstwa i żeglarze ułatwiali ekspansję dżumy Justyniana w VI wieku. Na północnych odnogach Jedwabnego Szlaku szalał z kolei trąd.

Nie tylko historia

Człowiekowi współczesnemu często wydaje się, że procesy i zjawiska, które zachodzą wokół niego, są znakiem czasów mu obecnych. Tymczasem gdyby zagłębić się w odmęty historii można łatwo dojść do wniosków zgoła odmiennych. Przez stulecia, a nawet tysiąclecia, wiele regionów utrzymywało swoje strategiczne położenie, stając się podstawą dla imperiów, które współdecydowały o losach świata. Wojny, wymiana handlowa, dyplomatyczne zabiegi, technologie produkcji... wszystkie te procesy polityczne i gospodarcze również pozostały niezmienne. Co więcej, wiele ambitnych projektów na przestrzeni wieków nie straciło nic na swojej atrakcyjności. Najlepszym tego przykładem może być Jedwabny Szlak. W starożytności stał się osią świata łączącą największe imperia epoki. Reaktywowany współcześnie może okazać się szlakiem do panowania nad światem dla Chińskiej Republiki Ludowej – dziedzica starożytnego imperium...

fot: wikipedia.commons

Bibliografia:

Bartosiak Jacek, *Rzeczpospolita między lądem a morzem. O wojnie i pokoju*, Zona Zero, Warszawa 2018.

Czarnecki Łukasz, *Poszukiwacze Krainy Serów*, Focus Historia Ekstra, 5/2020, s. 124-130.

Kompa Andrzej, *Zachodnia Flanka*, „Dzieje na Jedwabnym Szlaku. Chiny – Azja Środkowa – Europa", POLITYKA Pomocnik Historyczny, nr 2/2021, s. 37-41

Oziewicz Ewa, *Kupcy ze Wschodu*, „Dzieje na Jedwabnym Szlaku. Chiny – Azja Środkowa – Europa", POLITYKA Pomocnik Historyczny, nr 2/2021, s. 16-23.

Targański Tomasz, *Tajemnice Jedwabiu*, „Dzieje na Jedwabnym Szlaku. Chiny – Azja Środkowa – Europa", POLITYKA Pomocnik Historyczny, nr 2/2021, s. 13.

Encyklopedia PWN, encyklopedia.pwn.pl

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/historia-na-jedwabnym-szlaku-rzym-i-chiny/

DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl



Zeskanuj, aby wesprzeć